



Życie Szkoły

Miesięcznik Zespołu Szkół im. Zygmunta Mineyki przy Ambasadzie RP w Atenach

Do czytelników!

Nie rozpaczam nad tym, że pierwszy semestr już się zakończył. Dla niektórych był on niezapomniany, i jak słyszałam od paru osób, chciałyby, aby trwał wiecznie.

Nie przejmujcie się jednak! Popatrzcie na to z nnej strony, nareszcie macie za sobą tych pięć miesięcy ciężkiej pracy, nieprzespanych nocy i ciągłego siedzenia nad książkami. Poza tym drugi semestr nie jest wcale taki zły. Przecież czeka nas mnóstwo niespodzianek i atrakcji szkolnych.

Za nami styczeń, miesiąc, podczas którego bawiliśmy się na ogólnopolskiej imprezie – WOŚP. Ponadto koniec tego miesiąca to tradycyjnie już okres walki o jak najlepsze oceny semestralne.

Nadszedł jednak luty, który moim zdaniem, jest bardzo wyjątkowy. Chyba nie muszę nawet przypominać Wam, dlaczego? Oczywiście mam na myśli czternasty dzień lutego Przecież

to Walentynki – Dzień Zakochanych! To właśnie w tym dniu próbujemy przełamać swoje słabości i wyznać to, co naprawdę czujemy do drugiej osoby. W tym dniu każdy staje się lepszym człowiekiem.

Luty kryje w sobie więcej niespodzianek, ale o nich dowiecie się wkrótce. Tymczasem przygotowujcie się do Walentynek, bo to może właśnie na WAS czeka miła niespodzianka!

Wytrwałości
w drugim semestrze
życzy od redakcji
- Joanna Markowska

„DOCENIAJCIE TO, CO MACIE (...)”

WYWIAD Z NAUCZYCIELEM WIEDZY O SPOŁECZEŃSTWIE – PANEM MARCINEM ZIELONKĄ!

A: Co Pan sądzi o uczniach naszej szkoły?

P.Z.: Tak szczerze, to sądzę, że są dobrymi i grzecznymi uczniami, potrafią się dobrze zachować, chociaż czasami pojawiają się pewne problemy. W starszych klasach gimnazjalnych zdarza się,

że uczniowie nie mogą usiedzieć na lekcji, bawią się długopisami, rzucają papierkami, czasami nawet próbują słuchać muzyki..., a przede wszystkim za dużo rozmawiają nie na temat.

A: Jakie są podobieństwa i różnice między naszą szkołą a szkołą w Anglii?

P.Z.: Przede wszystkim tam nie ma ocen. Oceny często mobilizują ucznia do nauki, a tam czegoś takiego nie ma. Uczeń otrzymuje promocje do następnej klasy bez względu na fakt, czy opanował materiał, czy też nie. Jeżeli ktoś uczył się dla siebie, gdyż rozumiał, że o to właśnie chodzi, to oczywiście zdobywał wiedzę i swobodnie z niej korzystał. Zdarzają się jednak przypadki, że uczniowie najstarszych klas – odpowiednik naszej trzeciej gimnazjum – po zakończeniu swojej edukacji mają poważne problemy

z pisaniem i czytaniem, podstawami matematyki, a o przedmiotach, takich jak historia czy geografia nie mają „zielonego pojęcia”. Podsumowując, nasi uczniowie po skończeniu gimnazjum są lepiej wykształceni.

Kolejna różnica, która od razu rzuciła mi się w oczy, to, że młodzież szkół londyńskich o wiele szybciej „dorasta”. Niestety, nie w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Bardzo często, londyńscy nastolatki zabierają się za sprawy, którymi w rzeczywistości powinni zajmować się dorośli.

A: Jakie jest Pana hobby?

P.Z.: Jazda na rowerze (śmiech), historia Grecji. Kiedy jeszcze mieszkałem w Anglii, dużo czytałem na temat antyku. Dlatego też zdecydowałem się przyjechać do Grecji, aby rozwijać swoje zainteresowania.

Ciąg dalszy na str 2

Młodzieżowe Kalendarium Wydarzeń LUTY 2009

2 Luty – Dzień Handlowca; To mało ważne.. Bardziej Was pewnie zainteresuje to, że Shakira obchodzi 31. urodziny. Ciekawe, kto jej zaśpiewa STO LAT?

3 Luty – Międzynarodowy Dzień Walki z Rakim...ach te choroby..

14 Luty – hmm...tutaj chyba nie trzeba nawet mówić, co to za święto... wiedzą o nim wszyscy, a przede wszystkim zakochani. Chłopcy kupujcie kwiatki, a dziewczyny...piscie listy!!!

Bo to w końcu WALENTYNKI!!!!

17 Luty – w ten dzień swoje święto mają wszystkie koty świata!!! Jeśli macie więc w domu kotka, nie zapomnijcie wyprawić mu „imprezy”;

22 Luty – Europejski Dzień Ofiar Przestępstw

23 Luty – Międzynarodowy Dzień Walki z Depresją... czyli nie popadnij w ten dzień w smutny nastrój i spędź go ze swoimi przyjaciółmi;

Weronika&Paulina;))
Eseczka..

„DOCENIAJCIE TO, CO MACIE (...)”

WYWIAD Z NAUCZYCIELEM WIEDZY O SPOŁECZEŃSTWIE – PANEM MARCINEM ZIELONKĄ!

A: Wiemy, że zwiedził Pan wiele miejsc na świecie, jednak które z nich podobały się Panu najbardziej i dlaczego?

P.Z.: Najbardziej podobały mi się kraje arabskie, ponieważ żyjący w nich ludzie są zupełnie inni niż Europejczycy. Wiele razy oferowano mi coś do picia czy coś do jedzenia, tak po prostu, ponieważ byłem obcokrajowcem. Oprócz tego jest tam inna kultura, inne są domy, potrawy i oczywiście zwyczaje. Ludzie mają odmienny styl bycia. Podchodzą do życia bardziej „na luzie”, oczywiście, że mają problemy tak jak każdy z nas, ale starają się nimi tak bardzo nie przejmować. Mają optymistyczne nastawienie, a ich życiem nie kieruje pośpiech.

A: Jak reaguje Pan na krytykę naszych uczniów wobec Pana osoby?

P.Z.: Jeżeli uczniowie mówią coś na mój temat, to otwarcie i jeśli mają rację, to staram się ustosunkować do tego w miarę swoich możliwości. Natomiast jeżeli słyszę jakieś pogłoski pochodzące z drugiej ręki, to po prostu się tym nie przejmuję, dlatego że nigdy nie mam pewności, że są one prawdziwe.

A: Gdyby chciał Pan cś zmienić w naszej szkole, to co by to było?

P.Z.: Chciałbym, aby przerwy były dłuższe (śmiej), a jeśli chodzi o uczniów, to chciałbym, żeby uczyli się nie tylko dla ocen, ale przede wszystkim dla siebie. Muszą pamiętać, że to, co wyniosą ze szkoły, wcześniej czy później, przyda im się w całym życiu.

A: Jakie cechy u uczniów ceni Pan najbardziej?

P.Z.: Uczciwość, okazywanie szacunku sobie, kolegom i

koleżankom w klasie, a także nauczycielowi. Ostatnio przeszedł do mnie jeden uczeń i ze smutkiem stwierdził, że jego koledzy z klasy zaczynają popalać papierosy. Chciałby zrobić kampanię antynikotynową. Piękna postawa.

A: A jakim był Pan uczniem? Jakie przedmioty były Pana ulubionymi?

P.Z.: Bardzo lubiłem historię i ogólnie przedmioty humanistyczne. Z matematyką i przedmiotami ścisłymi było trochę gorzej. Np., kiedy już byłem w liceum, czasami słyszałem od mojej nauczycielki

od chemii: „Oj, oj, zielony jak szczypiołek na wiosnę.” Na szczęście wszystko dobrze się skończyło i po latach ukończyłem politologię na Wydziale Nauk Społecznych, gdzie nie było ani matematyki ani chemii.

A: Może zechciałby Pan

udzielić jakiś cennych rad naszym uczniom?

P.Z.: Doceniajcie to, co macie. Uwiercie mi, na waszym miejscu chciałoby się znaleźć wiele dzieci. Jakieś trzydzieści lat temu w Republice Południowej Afryki wszystkie czarnoskóre dzieci wyszły na ulice krzycząc: „Nie chcemy mieć najgorszej edukacji (rubbish education)”. Młodzież w waszym wieku nie poszła do szkoły, lecz zdecydowała się na strajk i protest, aby podwyższyć poziom w szkołach, który dla czarnoskórych uczniów był znacznie niższy niż dla białych. Na ulicach stało wojsko i zaczęło strzelać. Protestujący rozbiegli się, ale następnego dnia pojawili się z powrotem. Niestety, wielu waszych rówieśników wówczas zginęło

A: Dziękuję bardzo, że zgodził się Pan na wywiad.

P.Z.: Również dziękuję.



Próbne egzaminy gimnazjalne!!!!!!!!!!!!!!

W dniach 14 – 16 stycznia w Polsce odbyły się próbne egzaminy gimnazjalne przygotowane przez Operon oraz Gazetę Wyborczą. Do tych egzaminów przystąpili również nasi gimnazjaliści, którzy z lekkim niepokojem na twarzy gromadzili się przez te trzy dni w sali teatralnej mieszczącej się przy Kościele Polskim.

Pierwszy egzamin z zakresu przedmiotów humanistycznych według uczniów nie był aż tak trudny, jak się tego spodziewali. Zaskoczyły ich jedynie polecenia dotyczące zredagowania mitu oraz tekstu promocyjnego. W Polsce natomiast gimnazjaliści mieli problem z rozwinięciem skrótów BN i KEN oraz napisaniem równoważnika zdania. Według nauczycieli egzamin był trudny, zarówno dla uczniów słabszych, jak i tych dobrych i bardzo dobrych.

Egzamin z części matematycznej – przyrodniczej okazał się najtrudniejszy. Takiego zdania była większość gimnazjalistów. Wiele kłopotów sprawiło im zadanie ze spadającym jabłkiem oraz drewnianym klockiem. W Polsce uczniowie również wymienili te zadania jako najbardziej skomplikowane.

Ostatni egzamin z języka obcego nie przysporzył zdającym większych problemów. Uczniowie naszej szkoły pisali egzamin z języka angielskiego i uznali go za bardzo łatwy, jedynie zadanie o recyklingu sprawiło niektórym trudności.

Ogólnie egzaminy uczniowie określili jako trudne, przyznali, że spodziewali się łatwiejszych pytań. Podobnego zdania byli nauczyciele. Jednak należy pamiętać, że były to testy przygotowane przez Operon, a nie CKE.

Warto zauważyć, że gimnazjaliści obawiają się egzaminów, bo nawet przy tych próbnym towarzyszył im stres. Mimo wszystko mają nadzieję, że egzamin próbny w chociaż niewielkim stopniu przygotował ich do tego, co czeka ich w kwietniu.

uczennica klasy trzeciej gimnazjum

Trzy dni wolontariatu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

W tym roku trzydziestu wolontariuszy wraz z ich pomocnikami zbierało pieniądze na bardzo ważny cel – wczesne wykrywanie nowotworów u dzieci. Choć praca wolontariusza nie jest łatwa i wymaga poświęcenia, młodzież chętnie bierze czynny udział w takiej akcji charytatywnej.

Jak co roku, pewna część osób została zwolniona z piątkowych zajęć, aby zbierać pieniądze również w czasie lekcji. Podczas, gdy my siedzieliśmy na lekcjach w szkole, oni przemierzali Ateny w poszukiwaniu nowych miejsc, gdzie mogliby zebrać pieniądze

do puszek. Mimo to, iż nie wszyscy wolontariusze mieli wyznaczony punkt w piątek popołudniu, wszyscy próbowali znaleźć jakieś miejsce, gdzie mogliby zebrać jak najwięcej pieniędzy. Oczywiście piątkowe zbieranie zakończyło się rozliczeniem, tym razem w świetlicy szkolnej. W sobotę, od samego rana wolontariusze szukali miejsc, w których spotkają Polaków oraz gdzie nie będzie innych zbierających. Oczywiście wszyscy mieli wyznaczone punkty, w których mieli się pojawić o ustalonej godzinie. Mimo bólu nóg i niezbyt przychylnych nam pogody, próbowaliśmy zbierać



pieniądze jak najdłużej, aby było ich jak najwięcej w puszkach. Po sobotnim rozliczeniu pieniędzy wszyscy udaliśmy się na zasłużony odpoczynek po całym dniu kwestowania. Musieliśmy również nabrać siły na niedzielę, czyli na Wielki Finał Wielkiej Orkiestry. Niedziela była ostatnim i najbardziej pracowitym dniem dla wolontariuszy. Tak jak w sobotę, wszyscy zbieraliśmy pieniądze od samego rana. Mimo zimna

i lekkiego zmęczenia, kontynuowaliśmy naszą pracę z uśmiechem na ustach. W razie jakichkolwiek problemów, mogliśmy się zgłosić do kącika wolontariusza, gdzie dyżurowali nauczyciele lub do panów w pomarańczowych kamizelkach. W kąciku wolontariusza mogliśmy spożyć ciepły posiłek lub wypić kubek gorącej herbaty. Nie należy również zapominać o tym, że nie tylko Polacy wspierali WOŚP, Grecy równie chętnie, wrzucali pie-

niądze do puszek, co było bardzo miłe z ich strony. W ciągu tych trzech dni każdy z nas zmarzł i poczuł na własnej skórze, co to znaczy być zmęczonym. Jednakże nie jest to takie ważne, kiedy podejmuje się pracy w tak wielkim celu. Dla mnie jak i zresztą dla każdego z wolontariuszy najważniejsze jest to, że pomogliśmy tylu dzieciom i daliśmy im nadzieję na lepsze „jutro”. Kto wie, być może ktoś uratowaliśmy nawet życie. Dla mnie jest to bardzo satysfakcjonujące przeżycie, ponieważ

wiem, że pieniądze, które w tym roku udało mi się zebrać są przeznaczone na bardzo szczytny cel. Chciałabym też zachęcić resztę młodzieży do uczestniczenia w tego typu akcjach. PAMIĘTAJCIE!!! Wy również możecie odczuć, co to znaczy pomóc komuś odzyskać zdrowie czy uratować życie. Wystarczy tylko się zgłosić, aby zostać wolontariuszem WOŚP.

wolontariuszka Ania Bagińska

Ranking najlepszych uczniów w gimnazjum - uczniowie z najwyższą średnią ocen na I semestr):

Dawid Fusiek	5,3 – klasa I C
Rafał Bagiński	5,1 – klasa II A
Mateusz Cwynar	5,0 – klasa I D
Joanna Markowska	5,0 – klasa II A
Sara Whballa	5,0 – klasa III B
Nikoleta Gaika	4,9 – klasa I A
Weronika Sieprawka	4,9 – klasa III B
Damian Sanecki	4,8 – klasa III C
Patrycja Chuchla	4,7 – klasa I A
Karolina Nalepa	4,7 – klasa I C
Karolina Rol	4,6 – klasa III A
Marlena Cwynar	4,5 – klasa II C

Robert Luba	5,2 – klasa I B
Anna Bagińska	5,0 – klasa II A
Ewelina Lipiec	5,0 – klasa III A
Justyna Pała	5,0 – klasa II A
Sebastian Dymalski	4,9 – klasa I B
Nikoleta Miarecka	4,9 – klasa I C
Kamil Bagiński	4,8 – klasa I B
Agnieszka Sekulska	4,8 – klasa III B
Magda Młynarczyk	4,7 – klasa II C
Bartek Maślanka	4,6 – klasa III A
Katarzyna Luba	4,6 – klasa II A
Marcin Kustra	4,5 – klasa II C

Serdecznie gratulujemy wspaniałych wyników! Wszystkim uczniom życzymy powodzenia w nowym semestrze.

Papoł & Beba

Miłość online

Zbliżają się Walentynki, zapewne wyjątkowy dzień dla wszystkich zakochanych. Dla mnie symbolizuje on początek tego wszystkiego, o czym marzy każda dziewczyna.

Był słoneczny i gorący lutowy poranek. Wstałam i postanowiłam, że sprawdzę swoją skrzynkę email, konto na naszej-klasie oraz na fotce.pl. Sprawdziłam emaila, naszą klasę i została mi tylko fotka.pl. Po zalogowaniu się zobaczyłam, że mam jedną wiadomość... □ Pomyślałam sobie wtedy, że to pewnie któraś z moich koleżanek postanowiła napisać mi o swoich nowo zawartych znajomościach. Ale moje podejrzenia nie były trafne. Autorem wiadomości był bowiem jakiś chłopak, któremu bardzo spodobały się moje zdjęcia. „Dziwne”- pomyślałam wtedy.

Odpisałam mu i tak właśnie zaczęły się moje miłosne perypetie. Nie przypuszczałam, że sprawy zajdą aż tak daleko, i że wszystko potoczy się właśnie tak, a nie inaczej. Przez głowę przeszła mi myśl: „Może to przeznaczenie, w końcu są Walentynki...”.

Pisałam z nim codziennie, na samym początku znajomości po 2-3 godzinki, z czasem jednak przerodziło się to w całodzienne dyskusje na różne tematy, które nigdy się nie kończyły. Pod koniec lutego stwierdziliśmy, że powinniśmy się spotkać. Datę naszej pierwszej randki wyznaczaliśmy na 14 marca, dokładnie miesiąc od pierwszego, wirtualnego spotkania na fotce.pl. Ten dzień zapowiadał się niesamowicie... (...)

cdn.
Czarna

Na cześć

Baracka Obamy zmienia nazwę klubu

Na cześć prezydenta USA Baracka Obamy, klub baseballowy Minor League - Brooklyn Cyclones zmieni nazwę na Baracklyn Cyclones i pod tą nazwą wystąpi w meczu 23 czerwca bieżącego roku. Dla pierwszych 2500 kibiców władze klubu

przygotują czapeczki klubowe z wizerunkiem nowego prezydenta.

W czerwcu zawodnicy wybiegną na boisko w specjalnych, czerwono-biało-niebieskich strojach. Takie same stroje znajdą się na aukcji, z której dochód zostanie przeznaczony na fundację Jackie Robinson.

Jeśli znajdzie się kibic o nazwisku Obama, będzie wchodził na imprezy za darmo. Fan o nazwisku McCain lub Palin dostanie wejściówkę gratisowo na trybunę bez dachu, a każdy hydraulik o imieniu Joe - dwa bilety. :P

„Sen”

W snach jesteś Ty!
Widzę Twe oczy niebieskie
I niewinny uśmiech Twój.
Patrzysz spokojnie,
W stronę mą.
Lecz wszystko znika,
Zaczynasz uciekać
I zostaję sama
Z oczami pełnymi łez.
Kiedy się budzę...

Karolina Tarnowska

Kartka z pamiętnika...

Ostatnio dużo zastanawiałam się nad komunikacją werbalną u ludzi i doszłam do wniosku, że owa komunikacja chyba zanika. Ludzie nie robią niczego innego tylko się kłócą i to o śmieszne błahostki. Zamiast usiąść i spokojnie ze sobą porozmawiać o przyczynach sprzeczek, to nie odzywają się do siebie całymi dniami lub nawet – w skrajnych przypadkach – tygodniami lub miesiącami. Ale cóż. Chyba nikt nie zamierza bawić się w zmienianie świata na lepsze, więc musi pozostać tak jak jest.

Niedawno oglądałam film, który nawet mi się podobał. W porównaniu z tym, co ciągle emituje telewizja, był naprawdę interesujący. Martwa cisza, bo o tym filmie mowa, z Nicole Kidman w roli głównej, z 1989 roku (Nicole była tam jeszcze bardzo młoda i wcale siebie nie przypominała) warto było obejrzeć.

Pewnego dnia tak bardzo się nudziłam, że postanowiłam

przeczytać, dawno już zresztą wypożyczoną książkę Chłopak na zamówienie To najlepsza powieść jaką dotąd czytałam. Tak!!! Jest wspaniała. Z zapartym tchem śledziłam losy bohaterki, ale ja przyznam się szczerze nie chciałabym przeżyć tego, co ona. To nie dla mnie taki scenariusz!

To już koniec stycznia. Muszę brać się do pracy, bo inaczej nie uda mi się utrzymać tych ocen, na które ciężko pracowałam. Mam nadzieję, że nie zabraknie mi motywacji, bo z tą to różnie bywa. Czeka mnie ciężkie półrocze, a na razie przede mną „Pan Tadek”. Już się do mnie „uśmiecha”. Brr. Również kartkówka z geografii. Uff. Muszę się w niebie policzyć z tym, który w ogóle wpadł na pomysł, żeby wymyślić taką instytucję jak szkoła. Co on sobie myślał? Naprawdę, ten ktoś musiał być strasznie samolubny. I niech mi nikt nie mówi, że nauka to potęgi klucza, bo ja klucznikiem nie będę!!!

Eseczka...

13 małych błękitnych kopert Maureen Johnson

Recenzja książki

13 małych błękitnych kopert to niesamowita książka o podróży, sztuce, miłości i dorastaniu.

Sama przeczytałam ja kilka razy i naprawdę uważam, że jest godna polecenia.

Główną bohaterką powieści jest siedemnastoletnia Ginny Blackstone, która pewnego dnia otrzymuje w spadku od swojej zmarłej ciotki Peg 13 małych kopert. W każdej z nich znajdują się różne instrukcje dotyczące najbliższej przyszłości Ginny. Do pierwszej koperty zostaje dołączonych również 1000 dolarów, za które bohaterka ma wykupić sobie bilet lotniczy do Londynu. Tak rozpoczyna się wspaniała przygoda tej

nastolatki. Ginny wyrusza w podróż po świecie, nie wiedząc nawet, jaki jest jej cel? Podąża śladami Peg, aby odkryć sekret szczęścia i niepowtarzalny urok życia. Podczas tej pełnej tajemnic podróży bohaterka poznaje miłość, stacza trudną walkę z samą sobą, zwiedza niezapomniane miejsca w Europie i dojrzewa z każdym dniem.

13 małych błękitnych kopert to według mnie książka warta przeczytania, dzięki niej nauczyłam się doceniać życie i korzystać z niego w pełni. Naprawdę polecam ją wszystkim nastolatkom.

Joanna Markowska

DODATEK WALENTYNKOWY

Chełmno – miasto zakochanych

Chełmno to mała miejscowość położona niedaleko Bydgoszczy. Pewnie niewielu z Was wie, że miasto jest polską stolicą zakochanych. Od paru wieków w chełmińskiej Farze przechowywane są relikwie św. Walentego słynące z cudów. Około 1630 roku Jadwiga z Czarnków Działyńska wraz z córką ufundowała srebrny relikwiarz, dziękując właśnie w ten sposób „za doznaną pomoc w chorobie córki i swojej za przyczyną/św. Walentego Męczennika Chrystusowego/ku czci tego Świętego (fragment z

napisu znajdującego się na relikwiarzu).

Na oficjalnej stronie miasta (www.chemno.pl) czytamy: Dziś mając tak niezwykle pamiątki po św. Walentym, chcemy ponownie ożywić pamięć o nim i uczynić Chełmno miastem zakochanych.

Z tej okazji 14 lutego organizowana jest impreza pod nazwą – Walentynki Chełmińskie. W kościele farnym odprawiana jest uroczysta msza święta oraz wystawione są relikwie św. Walentego. Obchodom towarzyszy wiele zabaw i konkursów kończących

się na rynku koncertem zespołów muzycznych, podczas którego tradycyjnie już układane jest z lampionów wielkie serce. W organizację tej imprezy włączają się bardzo aktywnie mieszkańcy Chełma – pie-

karze i cukiernicy na przykład, przygotowują z tej okazji wyjątkowe wypieki – bułeczki walentynkowe z lubczykiem oraz inne wyroby cukiernicze w kształcie serc.

Kocham w różnych językach:

albański: Te dua
angielski: I love you
arabski: Ohiboka
bułgarski: Obiczam te
chiński: Wo ai ni
czeski: Miluji te
duński: Jeg elsker dig
esperanto: Mi amas vin
estoński: Mina armastan sind
filipiński: Mahal ka ta
fiński: Minä rakastan sinua
francuski: Je t'aime
grecki: S'agapo
hebrajski: kobieta do mężczyzny: ani ochewet otcha; mężczyzna do kobiety: ani ochew otach
hiszpański: Te quiero
holenderski: Ik houd van

jou
islandzki: Eg elska thig
irlandzki: Taim i' ngra leat
japoński: Watakushi wa anata o aishinasu
litewski: Aš myliu tave
łaciński: Te amo lub Vos amo
niemiecki: Ich liebe dich
portugalski: Te amo
rosyjski: Ja ljublju tiebja
rumuński: Te iubesc
serbski: Volim te
szwedzki: Jag älskar dig
turecki: Ben seni seviyorum
węgierski: Szeretlek
włoski: Ti amo

Walentynki kontra Noc Kupały (Sobótka)

Czy wiesz, że w Polsce odpowiednikiem zapożyczonych z kultury zachodniej Walentynek jest Noc Kupały, czyli Sobótka, słowiańskie święto związane z letnim przesileniem i przypadające na noc z 21 na 22 czerwca. Właśnie w tę noc nasze prababki i pradziadkowie szukali prawdziwej miłości.....

Podglądnięte w sieci (Walentynki na komórkę)

Jeśli lecieć to do słońca,
Jeśli marzyć to bez końca,
Gdy całować to serdecznie,
A gdy kochać to już wiecznie.

Nie szukaj pięknych kwiatów - róż,
Lecz pięknych serc i dobrych dusz.
Bo kochać i kochanym być,
To szczęście, dla którego warto żyć.

Nie patrz na piękność,
Lecz na serce człowieka,
Bo serce zostaje,
A piękność ucieka.

Kochać to nie znaczy tylko
wzdychać, marzyć,
Kochać to nie znaczy wiecznie
o kimś śnić,
Kochać to znaczy komuś za-
wierzyć,
Kochać to znaczy dla kogoś
żyć!

Od redakcji!!!

